GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 28. — W Sobotę dnia 8. Kwietnia 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania dnia 6. Kwietnia.

Dnia 4. m. b. o wpół do 9téy zrana, Xiężna Jmć Radziwiłłowa, Małżonka JO. Xiążęcia Wilhelma Radziwiłła, Majora w Król. Pruskim 19tym półku piechoty, porodziła szczęśliwie Xiężniczkę. W miarę okoliczności, Dostoyna Matka i nowonarodzona dziecina, znayduią się w pożądanym stanie zdrowia.

Z Berlina dnia 4. Kwietnia.

Jego Wysokość Margrabia Leopold Badeński odiechał do Karlsruhe.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 23. Marca.

Dnia 25. m. b. nastąpi pochowanie szanownych zwłok N. Cesarza Alexandra w kościele S. Piotra i Pawła.

Xiężniczka Stefania Radziwiłłówna mianowana iest Damą honorową NN. Cesarzowych.

Przybył tu Hrabia Liewen, Poseł nasz przy dworze Londyńskim, to samo Szwedzki Generał-Major Hrabia Brahe.

Przy Cesarskich Poselstwach ogłoszone zostały niektóre promocye i odmiany. I tak Radzca Stanu Hrabia Santi i Radzca nadworny Baron Ungern-Sternberg, pierwszy będzie Radzcą Legacyinym, a drugi Sekretarzem Legacyinym przy poselstwie w Berlinie, Radzca Kollegialny Xiążę Gallicyn będzie pier-

wszym Sekretarzem Legacyinym w Haadze i t. d.

Professorowie Engelhardt i Ledebur w Dorpacie, maiący sobie poleconą podróż mineralogiczną i botaniczną wewnątrz państwa Rossyiskiego, otrzymali pierwszy 6000, ostatni 10,000 Rubli.

Francya.

Z Paryża dnia 28. Marca.

Dnia 25. złożono w Izbie Deputowanych raport z petycyy, przyczém przyszło do żywych sporów z Ministrami względem dalszego trwania handlu niewolnikami, tudzież względem zachowania lub niezachowania neutralności w woynie między Turkami i Grekami. Generał Sebastiani zarzucał Ministrom, iż wszędzie wspieraią niewolę, iż do handlu czarnymi chcą ieszcze przydać handel białymi, iż pozwalaią tureckim agentom werbować jawnie dla armii Satrapy Egipskiego, iż w Marsylii wolno naymować wszystkie statki dla Ib. Baszy, iż pod okiem Ministrów wyséłaią francuzkich Oficerów dla uczenia woyska egipskiego i zaprowadzenia do niego karności, że fabryki francuzkie dostarczaią Turkom paszcz ognistych, aby chłonęły nieszczęśliwych i niezlękłych obrońców Missolongi, że potomność żądać będzie sprawy od tych Ministrów z tylu czynów, któremi się naród brzydzi, i przeciw którym w Izbie Parów tak szlachetna niechęć spostrzec się dała i t. d. Przeciw tym zarzutom bronił się Minister finansów i odwoływał się do urzędowego raportu kontradmirała de Rigny; przytaczał oraz, iż francuzkie statki przewozowe uratowały 7000 Greków, mężów, żon i dzieci. Nigdy, mówił Minister, niedowoziły one Turkom amunicyi i woyska, a przy tych wyprawach widziano wszystkie bandery, lecz niewidziano francuzkiéy. — Po głosie Ministra wstąpił Pan B. Constant na mównicę, i zapewniał, iż dotychczasowe prawa przeciw handlowi negrami nie są bynaymniéy dostateczne; i że iedna pomyślna wyprawa wynagradza straty chociażby naywiększe. Co się tycze Greków — rzekł mówca — sądzę ia mieć dokładnieysze wiadomości aniżeli kto inny; wiem ia, iż u nas publicznie dla Turków werbuią; iestem w stanie dowieśdź, gdzie się te werbunki odbywaią; wymienić mogę osoby. (Kilka głosów woła: „Dobrze, więc ie WPan wymień!") Wymieniam tedy nieiakiegoś Pana de Livron, który ieszcze przed tygodniem mieszkał w hotelu kastylskim i trudnił się werbunkiem. Nie wiadomo mi, czy iuż wyiechał z Paryża. Pokażcie się WPanowie, będę wołał na Ministrów, przez rzetelnieysze i większą ludzkością tchnące postępowanie, iako obrońcy religii i ludzkości! Bądźcie stałymi, bądźcie szlachetnymi, bądźcie chrześcianami. (Przerwa). Tak, powtarzam, bądźcie chrześcianami! Upraszam Izbę o przebaczenie, żem użył wyrazów, które ią, zdaie mi się, w zadziwienie wprawiaią; lecz nie przezto, iż wspieracie nieprzyiaciół krzyża, pokazuiecie się religiynymi; bądźcie przez to chrześcianami, iż podaiecie Grekom pomocną rękę; staraycie się WPanowie, nie przez czcze tylko formy i obrządki okazywać się chrześcianami!" — Mowca zszedł z mownicy wśród potężnego szemrania. Pan Villele zabrał ieszcze raz głos i twierdził, iż Grecy nigdy zgoła nie okazali się wdzięcznymi i że nie pohamowane wywieraią rozboie morskie.

Ofiarowany, iak wiadomo, przez Króla kościołowi metropolitalnemu posąg N. Panny, wystawiony będzie przed kościołem.

Rada municypalna w Lugdunie uchwaliła na wniosek Prezydenta — po nader burzliwych sporach — nadanie nowo-zakładanym ulicom nazwisk mężów miastu zasłużonych, a nie Świętych, o co mnieyszość koniecznie nalegała.

Dnia 24. m. b. Xiążę Matthieu Montmorency, znayduiąc się na stacyach jubileuszowych, umarł nagłą śmiercią w kościele S. Tomasza z Akwinu. Był on iuż niedawno ruszony paraliżem.

W Saint Acheul relikwie nader szczęśliwego Alfonsa, Jezuity, zdziałać miały cud przez ocalenie życia konaiącemu iuż choremu, Oycu Moine, ekonomowi Jezuitów w St. Acheul. Rzecz tak się ma. Oyciec Dyrektor rozporządził powszechne modły, położył relikwie na łóżko chorego, i po skończonych modłach rzekł: „Rozkazuię ci, Oycze Moine, ażebyś iutro rano wstał i w kaplicy mszą odprawił." Stało się tak; Oyciec Moine w samćy

rzeczy zaintonował nazaiutrz *Te Deum*, i odtąd znayduie się przy zupełném zdrowiu. Cud ten zaświadcza 7 do 800 uczniów instytutu Jezuitów.

Gwiazda wielce to ceni, iż żaden Jezuita nienależał do spisku Petersburgskiego.

W pewnym liście z Zante dnia 16. Lutego wskazuią ślady, iż wsparcie, które Egipcyanie z Francyi odbieraią, iest dziełem Jezuitów.

Podczas kiedy *Gwiazda* dzieło Pana Montlosier, iako urągaiące się z religii państwa, iako lżące duchowieństwo i przypisuiące mu wrodzoną skłonność do rządzenia i mieszania się nietylko w religiyne ale i w cywilne i polityczne sprawy rządu, a zatém iako niebezpieczne wystawia; *Arystarch* występuie z domysłem, iż może wcale Pan Montlosier napisał swe dzieło na wezwanie Prezesa Ministrów, który tchorzy przed wzrastaiącą potęgą kongregacyi.

Pan Agier powiedział w Izbie Deputowanych dnia 7. Marca: „Francya powinna postępować na czele, a nie w szeregu innych narodów.“ Jedna z gazet Niderlandzkich odpowiada mu na to: „Zapewne nikt nie będzie zaprzeczał tego pierwszeństwa teraźnieyszéy Francyi, skoro narody w processyi wystąpią.“

Gazeta codzienna czyni uwagi nad położeniem, iakiego tron portugalski nabawionym został przez śmierć Króla Jana. „Dwa stronnictwa — mówi ona — to iest stronnictwo Króla i Królowéy, stoią przeciwko sobie, oba chcą korzystać z nieobecności dziedzicznego Króla; tamto, aby się utrzymać przy styrze rządu, to, aby go ogarnąć; oba staraią się przeciągnąć na swoią stronę Króla Hiszpańskiego, w którego pałacu mieszkaią dwie Infantki Portugalskie, wdowa Infanta Don Pedro z swoim synem, Don Sebastian, i małżonka Infanta Don Carlos. A tak Król Hiszpański w przykrém zostaie położeniu, albowiem musi się narazić iednéy lub drugiéy stronie. Z drugiéy strony pytać się należy, coby Anglia uczyniła dla odwrócenia tryumfu niechętnego iéy stronnictwa w Portugalii, skoroby Don Pedro porzucił koronę cesarską dla tronu, na którymby tylko pod opieką siedział? Będąli wielkie mocarstwa zawsze pozwalać na to, ażeby Anglia w Lizbonie we wszystkiém grała rollę pana? Będąż ich posłowie ieszcze dłużéy spoglądać oboiętnie na polityczny tok gabinetu Portugalskiego? Co się tyczy Francyi zrobiono iuż uwagę, iż od odiazdu Pana Hyde Neuville niema żadnego Posła przy dworze Lizbońskim. Jakoż rolla, którą gra Francya od lat kilku, robi tę okoliczność wcale nieważną. Przekonani iesteśmy naprzód, iż dyplomatyka francuzka wystąpi tylko, aby przyiść w pomoc zwycięzcy, aby się przyłożyć do spełnionych iuż wypadków ....“

Dwieście znamienitych mieszkańców siodmego okręgu Paryskiego podało pokorną prośbę do Króla, ażeby raczył użyć prerogatywy nadanéy mu 50tym artykułem Karty, celem rozwiązania teraźnieyszéy Izby Deputowanych.

Biała chorągiew zapewnia, że niemoże wierzyć, iżby 200 znamienitych mieszkańców podać miało petycyą Królowi o rozwiązanie Izby Deputowanych. (Stało się tak w rzeczy saméy.) Przeciwnie *Gazeta codzienna* upatruie w niéy „nadciągaiącą zdala falę,“ a *Dziennik Paryski*, chociaż to iest „pokorna prośba uczciwych mieszkańców,“ uważa ią w świetle „buntu niższych namiętności przeciw wyższym władzom, napaści rządzonych na rząd,“ używaiąc tysiące podobnych wyrazów, sprzeciwiaiących się wzręcz rzeczywiście konstytucyinemu prawu czynienia petycyy.

W Lugdunie dał się w tych dniach widzieć Kapucyn, chodząc po całém mieście, i w nayludnieyszych mieyscach.

Nieprawda, iż akademia Klermontańska wykreśliła z pocztu członków swoich Pana Montlosier; żądali tego niektórzy, lecz do tego nieprzyszło. (To pewnie i Pan Barente nieodesłał swoiego dyplomatu!)

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 16. Marca.

Dnia 12. m. b. ogłoszony został jubileusz po kościołach tuteyszych.

Król, Infant Don Carlos i iego małżonka, powrócili wczoray do Madrytu.

Lada dzień spodziewaią się odmiany w Ministeryum, ponieważ Xiążę Infantado oświad-

czył nayuroczyściéy, iż chce wyiść z Ministeryum.

Wyrok, podpisany iuż przez Króla i odesłany do Ministra skarbu, zrobi zapewne wielkie wrażenie. Podług tegoż wszyscy, co nabyli dobra narodowe od r. 1820, nietylko te dobra, ale nawet summę kupna utracić maią.

Były Minister łask i sprawiedliwości, Juan Lozano Torres, zaraz po swém oczyszczeniu się żądał pozwolenia, być przypuszczonym do pocałowania ręki Króla Jmci. Pan Calomarde kazał mu dać odmowną odpowiedź, lecz Torres potrafił znaleźć inną drogę, na któréy téy łaski dostąpił. Przyięty od Króla, rozmawiał z nim przeszło pół godziny.

Arcybiskup Toletański oświadczył niedawno w Radzie Stanu, iż ani myśleć można o żądaniu od duchowieństwa ofiar w groszu, a to z téy przyczyny: że lubo stan ten nieprzestał nigdy dawać dowodów swoich dobrych chęci, lecz obarczony ciężarami, został wyniszczonym i nie iest w możności poniesienia naymnieyszych ofiar. Jest atoli — dodał — pewna klassa w narodzie, która tém lepiéy przyiśdź może w pomoc rządowi, iż dotąd żadnéy ieszcze niezłożyła ofiary; iest to klassa, która nosi ubior dwufarbny (tak duchowieństwo oznacza woyskowych). — General Castannos zabrał natychmiast głos, i oddawszy wprzód sprawiedliwość chęciom i poświęceniu Jego Eminencyi, pytał się: coby dziś duchowieństwo znaczyło, gdyby tych dwufarbnych ubiorów niebyło?

Pan Recacho zdał Królowi dowodny raport, iż szalone przedsięwzięcie Bazana i iego wspólników pochodziło z namowy Junty apostolskiéy, ażeby osiągnąć cel wymordowania lub wypędzenia wszystkich Negros (konstytucyonistów). Odebrano wiadomość, iż zapalony apostolczyk Hrabia Torrealta ieździł niedawno, zapewne w tym samym celu, do Gibraltaru. Także w Murcyi prześladuią na nowo liberalistów i do więzienia wtrącaią.

Półkownik Saturnino Albuin, przydomku el Manco, który poymał Bessiera, mianowany iest dowódzcą kolumny ruchoméy, która ma Xiędza Merino w okolicy Burgos wyszukać.

A n g l i a.

Z Londynu dnia 25. Marca.

Poseł Portugalski i Neapolitański naradzali się w poniedziałek z Panem Canning w urzędzie spraw zagranicznych; pierwszy miał z nim znowu w poniedziałek i onegday z południa czynności; ostatni raz bardzo długo.

Onegday dwa bille Pana Peel względem zmienienia ustaw karzących przeciw kradzieży i t. d., były pierwszy i drugi raz czytane, przeszły także przez Komitet i złożono o nich raport, lecz trzecie czytanie odłożono do dnia 17. Kwietnia.

Przy wnoszeniu petycyi iednego z naywiększych obwodów kościelnych Londyńskich do Wyższéy Izby o zniesienie ustaw zbożowych, prosił dnia 21. Lord King szanownych Lordów, ażeby się dobrze nad tém zastanowili, iakie będzie położenie kraiu, ieżeli zboże znacznie podrożeie? Twierdził on, iż w tym przypadku kray walczyć będzie musiał z większemi daleko przeciwnościami, anizeli 1796, 1797 i 1801, gdyż ludność iest teraz daleko większa i ponieważ od dawnego iuż czasu niebyło obcego dowozu i t. d.

Onegday odroczyła się Izba Niższa do dnia 5. Kwietnia.

Wczoray wieczor przybiegł Sir Alex. Mallet Bart z depeszami Xiążęcia Wellingtona z Petersburga, do wydziału spraw zagranicznych.

Gazeta *Czasy* powiada, iż N. Cesarz Rossyiski nietylko przyiął uprzeymie i łaskawie Xięcia Wellingtona, lecz oświadczył iawnie, iż się przykładać będzie do wielkiego celu iego poselstwa, którym iest utrzymanie spokoyności w całéy Europie i t. d.

Piszą z Paryża, iż na wielkiéy processyi jubileuszowéy, prócz Króla, całéy Król. rodziny, dworzan, (atoli żadnego Ministra niebyło) i niektórych Parów i Deputowanych, prawie więcéy było Anglików (z ciekawości), aniżeli Francuzów.

Odebrane listy z Rio-Janeiro dnia 10. Stycznia donoszą, iż w tém mieście wielki spisek wybuchnął. Oświadczenie, które dał zmarły Król Portugalski potwierdzaiąc umowę z synem swoim, Cesarzem Brazyliyskim, iż niepodległość tego kraiu iego iest dziełem, powszechne wzniecilo nieukontentowanie,

które za przybyciem Portugalskiego Ministra, Carlos Mathias Pereira, ieszcze się pomnożyło. Wzburzenie umysłów ma być tak wielkie, iż Cesarz i Cesarzowa opuścili swą rezydencyą w St. Christoph, gdzie bawili od dni 10, i powrócili do stolicy.

Podług wiadomości przywiezionych przez fregatę Blonde (która odwiozła zwłoki Królestwa wysp Sandwich), panowała zupełna spokoyność na pomienionych wyspach, któremi teraz rządzi iedenastoletni Król Kaukiouli. Gdy Lord Byron pierwszy przybył do pałacu, zastał tego, pełnego nadziei dziedzica, kulaiącego się dla rozrywki w beczce od smoły. Obdarzony, równie iak niektórzy iego dygnitarze, uniformem połku Windsorskiego, zaraz się weń ustroił i skakał z radości. Lecz świadkowie naoczni wypowiedzieć się niemogą, iak nieschluynie się Jego Królewska Mość i iego magnaci sprawówali przy ucztach, na które nasi zaproszeni byli.

Dnia 10. m. b. odebraliśmy dzienniki z Nowego-Yorku, dochodzące do 16. Lutego. Czytamy w nich co następuie: „Loterya Pana Jefferson. Będąc obywatelem Stanów Ziednoczonych i czułym na wszystko co się tyczy ich honoru, dowiaduię się z zadziwieniem, że były Prezydent, Tomasz Jefferson, przywiedziony został do takiéy ostateczności, iż widzi się być przymuszonym podać petycyą do rządu w Wirginii, aby mu pozwolono ustanowić loteryą, w celu zebrania dostateczney summy do opłacenia swych długów, i nabycia domu dla przepędzenia w nim reszty swoiego życia.“ Otoż to mi prawdziwy republikanizm, mówi *New-Times*! Człowiek, który kreślił oświadczenie niepodległości Ameryki, który ułożył konstytucyą dla Wirginii, był Posłem, Sekretarzem Stanu, podwakroć Prezydentem Ziednoczonych Stanów, przywiedziony został w 78ym roku życia do stanu Belizaryusza — *date obolum Belisario!* Lecz zważmy, iakimto sposobem ma otrzymać pomoc? przez loteryą! — Pan Jefferson poznał, iż naprożno udawałby się do hoyności a nawet i do miłości bliźniego swoich ziomków; całą nadzieię pokłada w ich namiętném do gry przywiązaniu. — Nieiesteśmy wprawdzie przyiaciołmi Pana Jeffersona, ani iego wielbicielami. Nienawiść iego ku Anglii, prześladowanie chrześciańskiéy religii, iego uległość dla Bonapartego, dowodzą, że umysł iego iest nader ograniczony, fanatyczny i niewolniczy. Jednakowoż piastował on naywyższe urzędy w Ziednoczonych Stanach; był przez lat 8 na czele téy potężnéy rzeplitéy; iest iednym z założycieli téy niepodległości, którą się tyle szczyci to mocarstwo. Mało widać narodowego ducha w Ziednoczonych Stanach, gdzie dozwalaią, aby Pan Jefferson grał rolę żebraka.

Gazety tuteysze umieściły następuiące świeże wiadomości o obecnym pobycie i sposobie życia znanéy Lady Ester Stanhope. Wiadomości te wyięte są z listów podróżuiącego Anglika. „Mieszkanie Lady Ester Stanhope iest w znacznéy odległości od miasta (Sydonu); iadąc konno potrzeba półtory godziny czasu. Zbudowane na pagórku, nazywa się Marylius, od klasztoru, który niegdyś był w téy okolicy, i którego część materyałów służyła do wzniesienia nowéy budowli, kilka drzew otacza to mieszkanie nie naylepiéy od zmian powietrza zabezpieczone. Od frontu same nieurodzayne wznoszą się pagorki, lecz widok ku Sydonowi, nad którym góruie, tudzież ku zatoce i ogrodom, iest przepyszny. Maiąc dwa listy z poleceniem do Lady, z których ieden przez naypoufalszego iéy przyiaciela pisany, nie wątpiłem bynaymniéy, iż ią samą będę mógł widzieć i z nią rozmawiać; lecz na nieszczęście służący móy właśnie ten ważny list zostawił w Sydonie w pomieszkaniu moiém, a drugi był bezskuteczny. W pokoiu, do którego mnie wprowadzono, wisiała dzida arabska niesłychanéy długości. Wkrótce przybyła Pani W...., iedyna Angielka, którą Lady przy sobie zatrzymała, przepraszała iak naygrzeczniéy w imieniu Lady, i sama nad tém ubolewała, iż niepodobna zmienić raz przyiętéy zasady, w nieprzyimowaniu odwiedzin wędrowników Angielskich. Gdy się zaś późniéy od Konsula dowiedziała, iż miałem do niéy list przyiaciela iéy nayzaufańszego, napisała do mnie dwa nader grzeczne bilety, zapewniaiąc mnie, iżby z radością naywiększą tak list sam, iakoteż oddawcę iego przyięła, skorobym wrócił do Sydonu; lecz znacznie oddalony iuż od Sydonu, niemógłem wcale z tego oświadczenia korzystać.

Nadzwyczayna ta kobieta niema iuż tego rycerskiego i do uderzaiących przedsięwzięć skłonnego ducha, za którego podnietą do Palmiry i innych niebezpiecznych mieysc Wschodu wędrowkę odbyła. Zdrowie iéy nadwerężone; cierpi słabość nerwów, i od nieiakiego czasu wielkie zaufanie pokłada w astrologii i w Arabie podeszłego wieku szczególnieyszą biegłość wtéy nauce posiadaiącym, który bardzo często przybywa do Marilius. Od dawna przyięła zwyczay kłaść się spać o godzinie 5téy rano, a wstawać o 2giéy popołudniu. Prawie żadnego mięsa nieiada, lecz dom iéy ma obfity zapas win wybornych i wszelkiego rodzaiu konfitur wschodnich. Sama przyięła zwyczay ieść palcami siedząc na podłodze; lecz dla gości nakrywaią wspaniały stoł i daią noże i widelce. Ma do usługi swoiéy 23 Arabów rozmaitéy płci; przywiezionych zaś z sobą Anglików dawno odesłała. Teraz mało ieździ na koniu, lubo w stayni ma 12 przepysznych koni arabskich. Mówi nie źle poarabsku, i iuż przywykła do wszystkich zwyczaiów wschodnich. Utrzymuie, że między Turczynkami znalazła niektóre z bardzo miłym a nawet niekiedy godnym podziwienia charakterem; lecz żadnéy podobnéy między Greczynkami. Biada Angielce, któraby przez czas nieiaki zabawiła w Marilius! musiałaby być na zupełną osobność skazaną, a gdyby nawet Szeik lub Turek iakowy z wizytą przybył, pokazywać się przed nim nie wolno; z taką surowością zachowana tu iest etykieta wschodnia. Wpływ, iaki ma Lady Stanhope na Baszów i innych tureckich urzędników, godzien iest podziwienia. Zręczność w ieźdżeniu i energia, z iaką znieść potrafiła wszelkie trudy, sprawiły, iż pustynią za drugą swą uważa oyczyznę. Mieszkańcy Wschodu z naywiększém zawsze o niéy wspominaią uszanowaniem. Jest wspaniałomyślną, gościnną; a dumny i imponuiący iéy charakter musiał iéy koniecznie wielki wpływ na umyśle wschodnich ludzi ziednać. Zresztą trudno bardzo znaleść iakową ponętę w sposobie życia, które teraz wiedzie w Marilius. Żądza nadzwyczayności, przyiemność w przebieganiu Wschodu, radość, z iaką patrzyła na chylących się przed nią mieszkańców tamteyszych, dawno iuż ustąpiły mieysca nowemu trybowi życia, zasadzaiącemu się na zupełném odosobnieniu i zagorzałéy skłonności do zabobonu. Mimo tego postanowiła, nigdy więcéy do swéy niepowracać oyczyzny, w któréyby zapewne w obcowaniu ze swemi współrodaczkami nie bardzo sobie podobała, przeięta będąc wzgardą dla płci swoiéy i dla wszelkich uczuć i obyczaiów niewieścich.“

Ameryka.

Z Mexyku dnia 1. Stycznia.

Z Poselstwa Prezydenta do Kongressu zgromadzonego w Mexyku:

„Panowie moi! Wypadki sprzyiaiące oyczyznie naszéy wielokrotnie powiększyły to, czego pochlebne widoki w roku przeszłym spodziewać się nam kazały, i doprowadziły ią do znaczenia pomiędzy państwami zagranicznemi, z którego chlubić się i cieszyć mamy prawo; iéy postępy w dobrém powodzeniu pozwalaią nam tuszyć sobie nieskończenie na przyszłość i oczekiwać wzrostu z tak wielu źródeł i mocy z tylu pierwiastków tworzących potęgę i wielkość, których szczęśliwy nasz naród obfitość posiada. Zebraliśmy owoce piętnastoletnich usiłowań; stanąwszy na równi z naywiększemi narodami świata, obiecuie Mexyko olbrzymi wzrost na drodze chwały. Styczeń zeszłego roku stał się sławnym uznaniem Mexyku ze strony Anglii. Ten krok ważny głębokiéy angielskiéy polityki zniszczył plany i zabiegi obcych mocarstw, zdziwił niespodzianie gabinety sprzymierzonych dworów, a nawet wymógł na nich zeznanie, iż odtąd zrzekaią się wszelkiego wdania się z siłą zbroyną w interessa powstałéy Ameryki. Gdy wódz naczelny siły francuzkiéy wkraczał do Hiszpanii, ogłosił to w swoiéy proklamacyi, że iest zamiarem iego dostoynego wuia (Ludw. XVIII.), postawić Króla Ferdynanda w stanie odzyskania utraconych prowincyi. Lecz narodowi angielskiemu przyznać musimy to szlachetne uczucie, z którém sprawie wolności i sprawiedliwości idąc na pomoc zastawieniem tróyzębnego berła uwolniła Amerykę od nieszczęść woyny. Angielski agent w Mexyku i przybyły do Veracruz Pan Morier, rozpoczną wkrótce układy, iak się spodziewam dogodne interessowi obu-

dwu narodów (dawnieyszy bowiem układ, iak wiadomo, nie był potwierdzony przez Anglią). Francya uroczyście dała poznać swe życzenie, zawarcia układów handlowych z naszą i innemi państwami Ameryki. Jakkolwiek iest strona zewnętrzna oryginalnego aktu, którym uznała niepodległość Haity, to iest iednak niezawodna prawda, że przezeń uznała narodom prawo powstania dla odzyskania wolności, i dała pierwszeństwo téy prawdzie, że trzeba się stósować do ducha czasu, nad ową fałszywą zasadą, że społeczeństwa ludzkie uważać można za trzody owiec. Król Niderlandów, potomek owego Xięcia Oranii, sławnego obrońcy wolności, Monarcha, sprawiedliwie rządzący narodem, uznał Konsula Mexyku. Pan de Quartel, Kommisarz Królewski w téy rzeczypospolitéy, doniósł mi imieniem swego monarchy o pochwaleniu przez niego ludzkich zasad naszéy exystencyi. Z niektórych gazet zagranicznych zaspokaiaiących doczytuiemy się wiadomości o chęciach Szwecyi i Danii. Postępowanie Cesarza Rossyiskiego niepokazuie żadnych nieprzyiaznych zdań względem cudownéy rewolucyi w Ameryce; i gdy ze wszystkich nowych państw Mexyko nayblizéy Rossyi leży, wcześniéy więc lub późniéy do związku z tym kraiem przyiść musi. Przyiacielski list Papieża Leona XII. pisany do mnie spodziewać się każe, że Poseł nasz, który w Sierpniu z. r. ziechał był do Bruxelli, oycowskie przyięcie w Rzymie znaydzie. Ziednoczone Stany północnéy Ameryki, ten wzór politycznéy cnoty i obyczaiowéy poczciwości, daleko się posunęły w systemacie związku republikańskiego, który przyięty przez nas aktem dobrowolnym, postawił nas w równéy linii z oyczyzną Washingtona i ustalił nayszczersze porozumienie między sąsiedniémi państwami. Pełnomocnik ich zawierzytelniony u naszego rządu ma ratyfikować traktaty, które Izbom niezwłocznie przełożone będą. — Od czasu, iak General San Martin obiął protektorstwo, niepokazał się w Mexyku żaden Minister z Peru. Do Guatimala przeznaczony iest agent handlowy, który zaraz po zatwierdzeniu Senatu uda się na mieysce przeznaczenia. Ziazd Reprezentantów wszystkich narodów Ameryki w Panama wkrótce przyidzie do skutku. Jeszcze w ciągu tego miesiąca puszczą się pełnomocnicy Mexykańscy w tę podróż morzem. Historya zapisze ten wypadek pomiędzy naywiększe zdarzenia wieku 1990. W skutek dawnieyszych przygotowań rządu, skrzętnego zaięcia się szturmem na lądzie i na morzu i umieiętnego kierowania flotą opanowały na dniu 21. Grudnia woyska nasze twierdzę (Ulloa) nazywaną Gibraltarem Ameryki i uważaną za bramę Mexyku. Kredyt nasz rośnie w miarę rzetelnego uiszczania się z warunków pożyczki. Mała tylko ilość pożyczonych świeżo pieniędzy, użyta iest na płacę urzędników; reszta obrócona na opatrzenie okrętów, zakupienie broni, mundurów i innych potrzeb woyskowych, na uprawę tytuniu i spłacenie znacznéy części pożyczki z roku 1823. Wydaliśmy rozkaz odkładania czwartéy części cła na zapłacenie półrocznych procentów i spłacenie zwykłéy części kapitału, tak, iż reszty ostatniéy pożyczki niepotrzebowaliśmy, i leży ieszcze w Londynie, czekaiąc do rozrządzenia. Znaczna część związkowych krain dostała wsparcie w pieniądzach, a magazyny stolicy pełne są mundurów i innych woyskowych potrzeb. Handel wzrasta nad wszelkie poięcie na wybrzeżach mexyk.; ani monopolia, ani zazdrosne spółubieganie się niemoże targom szkodzić. Ale do wzrostu handlu potrzeba wewnętrznéy komunikacyi; do téy przyłożą się Izby, maiąc wzgląd na proiekt do prawa, tyczącego się publicznych dróg. Kongres zniszczy nazawsze barbarzyńską politykę hiszpańską, wzywaiącą dowódzców siły zbroynéy w obwodach granicznyh przez drukowane proklamacye do woien między Indyanami, aby ich témprędzéy przyprowadzić do zguby. — Twierdzę San Juan d'Ulloa zaczęto iuż naprawiać. Związek nasz z Kalifornią przerwany dla niedostatku okrętów, rozpocznie się wkrótce przez dwa statki, które właśnie buduią. Okręt woienny, nazwany „Kongressem Mexykańskim" (dawniéy Azyą), za cztery tygodnie zupełnie gotowy, puści się z Acapulco na morze północne. Moralne postępy rzeczypospolitéy naszéy, są także godne podziwienia; są one dowodem i łagodnego charakteru Mexykanów i dobroci przyiętego rządu. We wszystkich klasach szerzy się oświe-

cenie. Rząd mocno się trudni poprawą instytutów do tego celu zmierzaiących. Zebrało się towarzystwo obywateli, celem urządzenia w stolicy szkoły nauk, sztuk i umieiętności, i iuż przyięte są ustawy dla władzy wykonawczéy. Akademia San Carlos założyła gabinet rzadkich narodowych zbiorów. W różnych miastach pozakładano gimnazya dla nauczania fizyki, etyki, administracyi, prawa i innych nauk, których do nas dawniéy rząd hiszpański niedopuszczał. Szkoły elementarne mnożą się, a sposób uczenia Lankastra coraz się powszechnieyszym staie. Towarzystwa uczone i akademie do tego się dzielnie przykładaią. Wielka liczba miast pokupowała drukarnie, którym wolność myślenia w kraiu naszym bardzo sprzyia. Teraz rząd trudni się obszernym planem wychowania, który zasługuie na uwagę Izb. W kopalniach wielka skrzętność daie się spostrzegać, w mennicach znaczne są zapasy, a cyrkulacya pieniędzy wzmaga się. Przemysł kwitnie; różnego rodzaiu machiny sprowadzaią z Europy. Fabryki nasze papieru, żelaza, szkła i katunu, dowodzą skrzętności i przywiązania do pracy Mexykanów. Cypel Tehuantepec przecięty zostanie, dla połączenia morz z sobą. — Nasza oyczyzna, okryta sławą, pokazuie światu, że w łonie swoiém mieści pokóy, ludzkość i cnotę. Odtąd świetném będzie iéy imie aż do późnych wieków przez wspaniałość zasad i mnóstwo zasiłków, a Kongres powszechny mexykański korzystaiąc z powierzonéy sobie władzy, wyniesie wielkość i szczęście narodu do naywyższego szczytu. Skończyłem."

Państwo Ottomańskie.

Z nad granicy Tureckiéy dnia 22. Marca.

Donoszą z Triestu pod dniem 20. m. b.: Podług listów prywatnych z Korfu dnia 6. i 7. m. b. Ibrahim Basza wezwał był kilka razy osadę Missolongi do poddania się. Dnia 28. Lutego przypuścił pierwszy attak i udało mu się opanować iednę bateryą. Lecz Grecy zasadzili w niéy miny, przez które około 1000 Egipcyan życie utracili. Dnia 1. Marca ponowił Ibrahim Basza swe natarcia bez skutku. Lecz dnia 2. Marca poniósł zupełną klęskę, ponieważ Grecy (iak przynaymniéy niosą wieści, za które zaręczyć niemożna) zabrawszy od Salony, pod dowództwem Półkownika Fabvier, tył Egipcyanom, wielką rzeź między nimi zrządzili. Listy rachuią ich stratę na kilka tysięcy ludzi. Ibrahim Basza miał się po téy porażce cofnąć nad Aspropotamos, tak iż utracił związki z wybrzeżem morskiém. Wiadomość tedy, iż się w Patras znayduie, należałoby według tego sprostować.

Pod dniem 7. Marca donoszą z Korfu co następuie: „Z Zante, Santa-Maura i Prewezy odbieramy wiadomość, iż Egipcyanie zaczęli strzelać do Missolongi dnia 24. Lutego. Podług gazety tego miasta, woysko nieprzyiacielskie wynosiło 25,000 ludzi, to iest 8800 ludzi regularnego, i 6450 ludzi nieregularnego woyska Ibrahima Baszy, tudzież 10,000 ludzi woyska Reszyda Baszy Kiutachi. Po trzech dniach ciągłego strzelania sądzili oblężeńcy, iż znużyli Greków, i przypuścili szturm; lecz Grecy odparli ich z zwykłą walecznością i zadali im wielką klęskę. Z nielepszym, iak tamten skutkiem, przypuścili inne dwa gwałtowne szturmy, owszem po ostatnim zrobili Grecy wycieczkę z miasta, ścigali nieprzyiaciół aż pod góry okoliczne, zabrali ich baterye, zagwoździli ich moździerze, ich działa, i zrobili wielką zdobycz. Wszystkie trzy szturmy przypuszczono w przeciągu dziewiąciu godzin. Tak tedy waleczni obrońcy Missolongi uwieńczyli swe skronie nowemi wawrzyny. Przed szturmami ofiarował był Ibrahim dowódzcom twierdzy znaczne summy za wydanie téyże, chciał im oraz zapewnić wzięcie z sobą dział i wszystkiéy ruchoméy własności, lecz Grecy z wzgardą odrzucili iego propozycye. Zdaie się, iż oddalenie się Reszyda Baszy od Missolongi nie było skutkiem niezgody, iak zrazu głoszono, lecz raczéy wyraźnéy z Ibrahimem umowy, ażeby Grecy, wiedząc o nieporozumieniach wodzów nieprzyiacielskich, mniéy się mieli na ostróżności. Stemwszystkiém chytrość ta tyle dokazała, co ogromne przyrzeczenia, co liczne woyska. Stratę nieprzyiaciela co do zabitych w ciągu tych wypadków, podaią na 5000 ludzi."

(Dwa Dodatki.)

DODATEK
do
Nru 28.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 8. Kwietnia 1826.)

Włochy.

Z Rzymu dnia 12. Marca.

Dnia 9. m. b. czytał nareszcie Martorelli wiadomą rozprawę o żydach na posiedzeniu akademii starożytności. Rozprawa rozbiera polityczny stosunek żydów do Rzymian za czasów Augusta. Rozprawa ta odczytana w obecności Prezydenta tudzież Kardynałów Zurla i Spina, wszystkim się podobała.

Z nowości dziennych ta iest w polityczno-literackim względzie nayważnieysza, iż w Szwaycaryi utworzyło się towarzystwo w celu przedrukiwania wszystkich dzienników francuzkich przyrzekaiąc, np. Monitora, który w Paryżu 124 Franków kosztuie, spuszczać, za ćwierćroczną z góry opłatą, za 48 Franków, a inne w Paryżu 72 Franków kosztuiące, za 36 Franków. Odezwy w téy mierze odebrały tu wszystkie znacznieysze osoby.

Rozmaite Wiadomości.

Dnia 31. z. m. wyiechał Naczelny Prezes z Szczecina do Stralsundu w celu zagaienia pierwszego Seymu prowincyi Neu - Vorpommern.

Donoszą z Stokholmu: Listy Petersburgskiego do tuteyszego dworu, pisane są w wyrazach nayżyczliwszéy przyiaźni. Z przyiemnością uważano następuiące mieysce: „Chęci Cesarza Alexandra dla Króla Szwedzkiego są cząstką dziedzictwa spadłego na Cesarza Mikołaja.“

Dnia 1. Marca umarła we wsi swoiéy Wirszcę w hrabstwie Trenczyńskiém, przeżywszy lat 79, Hrabina Zuzanna Benjowska, wdowa znanego z swych awantur i przypadków Hrabiego Maurycego Augusta Benjowskiego.

Jeszcze przed 50 laty posiadała biblioteka Genewska 44 tomy pisanych kazań Kalwina, nie iego prawda ręką, gdyż on żadnych kazań niepisał, lecz ręką prędkopisa za mówiącym kreślone. Zabytek ten starożytny niewiadomo gdzie się był podział. W roku 1823. odkryto przypadkiem u pewnéy wendetarki ośm tomów, które na funty kupiono i do biblioteki napowrot oddano.

W Lipsku wyszła *Książeczka Lutra przeciw Turkom.*

(Naynowsze gazety Warszawskie nienadeszły.)

Drobnostki.

Pewien kaznodzieia prosił księgarza w N, ażeby swym nakładem wydał iego *kazania dla chrześcian, żydów i poganów.* Niechciał się tego księgarz podiąć oświadczaiąc: iż chrześcianie na nieszczęście nieczytaią teraz kazań,

żydzi ich niekupią, a z poganami nie ma żadnych związków księgarskich.

„Przyiacielu! nieuwierzysz iak móy oyciec wiele traci. Byłbym o dwaścia tysięcy złotych maiętnieyszym, gdyby *on* nienależał do moiéy familii."

W księgarni i składzie muzycznym K. Ant. Simon w Poznaniu dostać można:

portretu ś. p. zmarłego Arcybiskupa Poznańskiego i Gnieźnieńskiego Hrabi Nałęcz Tymoteusza Górzeńskiego *in folio* cena złt. 3.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ po odbyciu licytacyi w dniu 17. b. m. na czteroletnie wydzierżawienie łąki i pastwiska, ieszcze więcéy ofiaruiący się zameldowali, przeto wyznacza się powtórny termin

na dzień 17ty m. p.

przed południem o godzinie 10téy w biórze Sekretaryatu władzy podpisanéy.

Warunki dzierżawy w Registraturze każdego czasu przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 25. Marca 1826.

Nadburmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Królewsko-Pruski Poczthalter Wilhelm Senftleben w Zaniemyślu i iego narzeczona Karolina Reich, przez układ w dniu 5. Listopada 1825. sądownie zawarty wspólność maiątku i dorobku w ich przyszłém małżeństwie wyłączyli.

Poznań dnia 13. Lutego 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Z innemi depozytami przesłanym został także w roku 1807. Królewskiemu Sądowi Nadziemiańskiemu pieczęcią prezydyalną kamery opieczętowany paket iako depozyt bywszego Justicamtu Bukowskiego.

Po otworzeniu tegoż znaleziono w nim między innemi pięć paczków z tresorszeinami, każda po 100 tal. a zatem w ogóle 2500 tal. Późniéy rzeczone tresorszeiny zwrócone zostały i znayduią się od kilku lat w depozycie podpisanego Sądu Ziemiańskiego, które wymienione i wypożyczone zostały.

Ani z początku śladu nie było do którego Sądu i do któréy massy wszczątkowo te 2500 tal. tresorszeinów deponowane zostały, ani też dotąd niewyśledzono, ani się też nikt z swemi pretensyami do tychże niemeldował.

Wzywaią się przeto właściciele tychże pieniędzy, aby swe pretensye w przeciągu trzech miesięcy a naypóźniéy

w dniu 20. Czerwca r. b.

przedpołudniem o godzinie 9. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Studnitz w naszym zamku sądowym wyznaczonym terminie zameldowali, i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie z swemi pretensyami do téy massy wykluczeni zostaną i takowa iako bezdziedziczna fiskusowi przysądzoną będzie.

Poznań dnia 6. Lutego 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wybudowanie nowéy stodoły w ryglowkę słomą pokrytéy we wsi Budziszewie, mniéy żądaiącemu w entrepryzę dane być ma. Termin tym końcem wyznaczony został na

dzień 2. Maja 1826. r.

o godzinie 10téy zrana przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Elsner w naszéy Izbie Instrukcyinéy, i na takowy z tém oznaymieniem wzywamy, iż anszlag i warunki w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 13. Lutego 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego zadzierżawienia dóbr Su-

lencin i Pigłowic z przyległościami na lat trzy, od S. Jana r. b. począwszy, wyznaczyliśmy termin na

dzień 20. Czerwca r. b.

zrana o 9téy przed Sędzią Hebdmann w naszéy Izbie dla stron, na który ochotę dzierżawy maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż kto licytować chce, kaucyą 600 Tal. w gotowiznie złożyć winien.

Warunki codziennie w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 13. Marca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Gospodarstwo czynszowe do massy K. S. Müllera należące, w Krzyżownikach w Powiecie Poznańskim położone, na wniosek Kuratora massy publicznie więcéy daiącemu na trzy lata od dnia 24. m. b. do tegoż dnia 1829. r. wydzierżawione być ma i termin w tym celu na

dzień 18. Kwietnia r. b.

o godzinie 10. zrana przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Dekker w naszym Zamku sądowym wyznaczonym został.

Ochotę dzierżawienia maiących z tem oznaymieniem wzywamy, iż każdy chcący licytować 50 Tal. kaucyi Deputowanemu złożyć winien.

Warunki dzierżawy w terminie ogłoszone zostaną.

Poznań dnia 1. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Strzeszki w powiecie Szrodzkim położona, do pozostałości Ur. Piotra Sokolnickiego należąca, na wniosek iednego z wierzycieli subhastowaną być ma. W roku 1824. sądownie na 11,287 tal. 23 śgr. oszacowaną została.

Do przedaży téyże wyznaczyliśmy termina linytacyine

na dzień 7. Marca,
dzień 7. Czerwca,
i na dzień 7. Września 1826.

z których ostatni zawity, zawsze przed południem, o godzinie 9téy przed Sędzią Elsner w naszym Zamku sądowym, na który ochotę kupna maiących i zdatność posiadaiących ztém oznaymieniem wzywamy, iż licytuiący kaucyą 1000 talarów, albo w gotowiznie lub w listach zastawnych złożyć winien, i że przyderzenie nastąpi, skoro prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Zarazem niewiadomych wierzycieli realnych, a szczególnie z mieysca mieszkania niewiadomego Józefa Łaszczyńskiego, aby praw swych w terminach dopilnowali zapozywamy, gdyż w razie niestawienia się naywięcéy daiącemu nietylko przyderzoną zostanie, lecz po złożeniu licytum, wymazanie zaintabulowanych, iakoteż wypadłych summ, i wprawdzie ostatnich bez potrzeby produkowania dokumentów w tym celu, nastąpi.

Taxa i warunki w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 7. Listopada 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dom drewniany wraz z podwórzem i ogrodem do pozostałości po Janie Bogumile Hillercie należący, w Swarzędzu dawniéy pod Nro. 62. teraz 69. stoiący, na 205 Tal. 16 śgr. 8 fen. sądownie oszacowany, ponieważ względem téy pozostałości skrócone postępowanie kredytowe rozpoczętém zostało, ma bydź publicznie naywięcéy daiącemu sprzedanym, w którym celu termin licytacyi na

dzień 23. Maja r. b.

zrana o godzinie 10. przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann w naszym Zamku sądowym wyznaczonym został. Ochotę i zdatność maiących kupna, wzywamy więc na ten termin, a naywięcéy daiący, skoro prawne przeszkody nie zaydą, przysądzenia spodziewać się ma.

Taxa i warunki kupna mogą bydź w naszéy registraturze przeyrzane.

Poznań dnia 11. Lutego 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela, domy mieszkalne i ogrody do oberzysty Augusta i Wilhelminy z Jendow Szeferów małżonków należące, tu na przedmieściu S. Woyciecha pod liczbą 103, 104, 105 położone, sądownie w roku 1824. na 3115 Tal. 26 śgr. otaxowane, naywięcéy daiącemu przedane będą. Termina tym końcem
na dzień 21. Czerwca r. b.,
dzień 30. Sierpnia r. b.,
dzień 8. Listopada r. b.
przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Struensee w Izbie naszéy Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczone zostały.

Ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminach tych, z których ostatni iest zawity, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, i licyta swe podali, poczém naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 16. Lutego 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Kiekrz i Starzyny w naszéy jurysdykcyi Powiecie Poznańskim położone, i do massy konkursowéy Ludowiki Szczutowskiéy należące, które iedna i pół mili od Poznania, dwie mile od Obornik, dwie i pół mili od Szamotuł, trzy mile od Obrzycka, dwie i pół mili od Murowaney Gośliny odległe, i podług w roku zeszłym sądownie sporządzonéy taxy na 33,853 Tal. 9 śgr. 2 fen. oszacowane zostały, na wniosek Kommissarza Sprawiedliwości Mittelstaedt, iako Kuratora massy Szczutowskiéy, publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane bydź maią.

W tym celu termina licytacyine na
dzień 11. Lipca r. b.,
dzień 14. Października r. b.,
dzień 16. Stycznia 1827.,
z których ostatni zawity, zawsze przed południem o godzinie 9téy przed Assessorem Sądu Ziemiańskiego Kapp w naszéy Izbie dla stron wyznaczone zostały, na który zdatność kupna posiadaiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą, przyderzenie naywięcéy daiącemu po złożeniu licytum nastąpi.

Zarazem wzywaią się z zamieszkania niewiadomi wierzyciele realni, iako to: sukcessorowie Walentego Zalewskiego, Heinrich Mathias, Disponent handlu Dekertów, sukcessorowie Konstancyi z Skorzewskich zamężnéy Zakrzewskiéy, i Ludwik Skorzewski, ażeby praw swych w terminach licytacyinych dopilnowali, pod tym ostrzeżeniem, iż w razie niestawienia się przyderzenie naywięcéy daiącemu, i po złożeniu licytum wymazanie ich summ nawet bez produkcyi na takie wydanych dokumentów, nastąpi.

Taxa i warunki codziennie w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 16. Marca 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipoteczney dóbr szlacheckich Gościeszyna, w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém Powiecie Babimostkim położonych, zahipotekowane są dla Ur. Jana Nepomucena Mąkowskiego w Rubr. III. Nro. 2. 1108 Tall. 8 dgr., Ur. Franciszek Koczorowski zapisał w téy mierze Ur. Antoniemu Rudnickiemu, od którego summę rzeczoną przeiął, ewikcyą w grodzie Poznańskim dnia 25. Czerwca 1791. roku, która na mocy dekretu z dnia 5. Maja 1800. roku w skutek zameldowania wspomnionego Ur. Antoniego Rudnickiego do protokułu z dnia 17. Grudnia 1796. intabulowaną została. Ur. Jan Nepomucen Mąkowski odebrawszy należącą mu się summę Talar. 1108 dgr. 8 od dziedzica dóbr zastawionych, pokwitował go pod dniem 27. Czerwca r. z. prawomocnie, lecz Ur. Antoni Rudnicki, któremu ewikcyą ręczono, ieszcze iéy się niezrzekł.

Gdy zaś mieysce pobytu Ur. Antoniego Rudnickiego nie iest wiadome, przeto na wniosek teraźnieyszego dziedzica dóbr Gościeszyna, zapozywamy go ninieyszém, iego spadkobierców, cessyonaryuszy lub tych, którzy w prawa iego wstąpili, aby się w terminie na

dzień 8. Czerwca r. b.

o godzinie 9téy zrana przed Delegowanym Konsyliarzem Loewe wyznaczonym, osobiście lub przez prawnie dozwolonych Pełnomocników, na których im tuteyszych Kommissarzy sprawiedliwości, Ur. Wrońskiego i Hünke przedstawiamy, w Izbie naszéy stron stawili, pretensye swe podali i udowodnili, w razie albowiem przeciwnym z takowemi prekludowani zostaną i wieczne im w téy mierze milczenie nakazaném będzie, a w skutku tego wymazanie rzeczonego intabulatu zaleci się.

Międzyrzecz dnia 13. Lutego 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Właściciel młyna Wawrzyniec Jacoby i żona iego Johanna Karolina z Müllerów z młyna Nadolnik, powiatu Chodzieskiego, wyłączyli spólność maiątku między sobą przez kontrakt ślubny, na dniu 14. Marca r. b. sądownie zawarty; o czém się Publiczność ninieyszém zawiadomia.

Chodzież dnia 15. Marca 1826.

Król. Pruski Sąd Pokoiu.

AUKCYA.

W poleceniu Król. Prześw. Sądu Ziemiańskiego w Wschowie, maią być w terminie

dnia 20. Kwietnia r. b.

przed południem o 9téy godzinie tu w mieyscu zagrabione dwa anglizowane karogniade wierzchowce; w terminie

dnia 1. Maja r. b.

przed południem o 9téy godzinie i następnych dniach, również tu w mieyscu różne zagrabione po części kosztowne przedmioty, a mianowicie: srebra, meble, porcelana, szklanki, lustra, obrazy, książki, zegary, powozy i narzędzia; nakoniec zaś w terminie

dnia 16. Maia r. b.

przed południem o 8méy godzinie w Smolicach pod Kobylinem różne w inspektach i oranżeryach znayduiące się rośliny, publicznie naywięcéy daiącemu za gotową i natychmiastową zapłatę sprzedane, do czego ochotę do kupna maiący znaleść się zechcą.

Boianowo dnia 3. Kwietnia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

AVERTISSEMENT.

Maiąc sobie polecone zakupienie pewnych Hypotek, aż do ilości Tal. 50,000, proszę uważaiących na to, aby się w tym względzie do mnie zgłosili. — Od Wielkiey nocy r. b. zamieszkiwać będę w kamienicy JPana Wronieckiego pod Nr. 118. na Szerokiéy ulicy.

Poznań dnia 4. Kwietnia 1826.

Kommissarz sprawiedliwości,
Brachvogel.

Swieże niesuszone czerwone nasienie koniczyny poleca

Szymon Asch,
w sklepie oleynym w rynku Nr. 84.

W Potarzycy pod Koźminem iest do przedania nasienie tegoroczne czerwonéy koniczyny, szefel po 9 Talarów.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 3. Kwietnia 1826.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	82⅞ pCt.	82⅝ pCt.
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	93½ „
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	85 „	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	83 „	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	94 „	—
Wschodnio-Pruskie . . .	87¾ „	—
Szląskie	—	—

Poznań dnia 7. Kwietnia 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania . .	91	— —	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 31. Marca.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . . .	1	2	6	—	1	5	—
Żyto . . .	—	20	—	—	—	21	—
Jęczmień . .	—	15	—	—	—	16	—
Owies . . .	—	10	—	—	—	11	4
Taterka . .	—	16	4	—	—	17	6
Groch . . .	—	20	—	—	—	22	6
Ziemniaki . .	—	8	—	—	—	10	—
Masła garniec	1	12	6	—	1	15	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	20	—	—	—	22	6
Słomy kopa à 1200 ff. . .	3	5	—	—	3	10	—